Nr 102. Dnia 19 Maja. Poniedziałek. Dnia 7 (19) Maja 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Piotra Celestyna P. i Iwona.
Wtorek: Ś. Bernarda Seneńskiego.
Środa: Ś. Donata Męczennika.
Czwartek: *Wniebowstąpienie Pańskie.*

Wschód słońca o godzinie 4 min. 2.
Zachód „ „ 7 51.

Długość dnia godzin 15 minut 49
Przybyło „ „ 8 „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. Dyzyderyusza Bisk. Męcz.
Sobota: Ś. Joanny Wdowy.
Niedziela: *6 po W.* Ś. Grzegorza VII P.
Poniedziałek: Ś. Feliksa Nerjusza W.

— Wczoraj Świątynie nasze tak z rana jak i po południu przepełnione były pobożnymi a szczególniej te, w których się odbywały Nabożeństwa odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Odbywały się takowe w kilku kościołach: w jednych na cześć Ś-go Jana Nepomucena Patrona dobrej sławy, w innych na cześć Ś-tej Weroniki. W kościele Przemienienia Pańskiego zakończonem zostało 40-to-godzinne Nabożeństwo odpustem zupełnym na cześć Ś-go Feliksa patrona dziatek. Całodzienna piękna pogoda sprawiła, że Świątynia nie była w możności pomieścić w swem wnętrzu wszystkie matki gromadzące się doń ze swemi dziatkami, aby je polecić opiece tego Świętego Patrona.— Nieszpory zamykające tę 40-to-godzinną uroczystość celebrował JX. Karpiński, wikarjusz miejscowy, w czasie których słowo Boże głosił JX. Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

— Wczoraj w kościele parafialnym Ś-go Antoniego gdzie odbywało się doroczne odpustowe Nabożeństwo na cześć Ś-go Jana Nepomucena, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Kubickiego wikarjusza tejże parafji, amatorowie wykonali mszę Słoczyńskiego, na Offertorium hymn do Najświętszej Marji Panny, solo tenor z chórami, komp. I. K. Chwaliboga i pod tegoż dyrekcją.

— W kościele Ś-go Krzyża po ukończonych wczoraj Nieszporach Jego Excelencja JX. Gintowt, biskup sufragat dyecezji płockiej otoczony duchowieństwem w asystencji JX. Jakubowskiego, kanonika katedr., miejscowego administratora, udzielał Sakrament Bierzmowania.

— Wczoraj w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana odbyła się nader rzadka uroczystość Jubileuszowa *pięćdziesięcioletnia* JX. Anzelma Załęskiego byłego zakonnika Benedyktyńskiego i ucznia tejże szkoły wojewódzkiej Pułtuskiej, następnie po zwinięciu tej szkoły i sekularyzacji w roku 1833, b. professora religji w b. Instytucie Marymontckim i innych zakładach naukowych. Pierwsze święcenie kapłańskie przedpółwiekowe odebrał Jubilat w kościele Ś-go Jana, dla tego wczoraj odbyły się jego *secundaria* o godzinie 8-mej z rana w kaplicy Literackiej. Nabożeństwo to odbyło się bardzo uroczyście, assystowali bowiem Jubilatowi JJ. XX. Kanonicy: Dietrich, Jakubowski administrator parafji Ś-go Krzyża, Roguski administrator parafji Panny Marji na Nowem Mieście, Borzewski kanonik katedralny, oraz JX. Biernacki kapelan Archikonfraternji Literackiej; Skrzypkowski, Gniazdowski, Seroczyński i Malatyński wikarjusze przy parafji Ś-go Jana. Solenna Wotywa odbyła się w kaplicy Literackiej, w czasie której chór amatorow wykonał mszę Numer 1-szy Studzińskiego na Offertorium, solo-tenor, zaś w czasie ostatniej Ewangelji wykonanem zostało Veni-Creator na same męzkie głosy, kompozycji I. K. Chwaliboga i pod tegoż Dyrekcją. Sędziwy Jubilat urodził się w roku 1800 we wsi Załężu w parafji Rożan w dzisiejszej gubernji Łomżyńskiej. Po skończonej Wotywie ponieważ kaplica Literacka nie mogła pomieścić licznie zebranych pobożnych pragnących odebrać błogosławieństwo od Jubilata, utworzonym został przez tychże szpaler po stronie pomnika Małachowskiego, i Celebrant błogosławił wszystkim.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Na mocy Instrukcji z. r. 1850 nie wolno sprzedawać niestemplowanych miar i wag. Tymczasem w niektórych tutejszych sklepach i magazynach sprzedają się miary i wagi bez poprzedniego ostemplowania i używane są w handlu. Z tego powodu Magistrat uprzedza, że jeżeli u przemysłowców, kupców lub przekupniów dostrzeżone będą miary i wagi nieostemplowane, to tak sprzedający, jak i używający takowych w handlu pociągnięci będą do sądowej odpowiedzialności. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant *Witkowski.* — Za naczelnika Kancellarji *K. Wiemann.*

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* — W powiecie warszawskim w m. Nowym-Dworze i we wsi Skrzeszewo, gminie Góra, pojawiła się na bydło zaraza księgosuszem zwana. O czem Rząd gubernjalny podaje do wiadomości powszechnej, nadmieniając, że Władzom miejscowym polecono przedsięwziąść właściwe śrdki ostrożności przeciw rozszerzeniu się zarary. (G. P.)

— Warszawski kantor gubernjalny pocztowy podaje do wiadomości powszechnej, że od 1 (13) Maja r. b., pociąg pocztowy drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, podług nowego rozkładu jazdy, przychodzi na stację Pragę o godz. 8 m. 30, ekspedycje zaś pocztowe odstawiane są do kantoru pocztowego dopiero około godz. 10 wieczorem; przeto korespondencja i gazety przywożone do Warszawy tym pociągiem Petersburskim nie mogą być wydawane adresantom i prenumeratorom w samym dniu otrzymania takowych, lecz będą wydawane i rozsyłane następnego dnia z rana. (G. P.)

—Q— W pierwszym kwartale roku bieżącego dwie wielkie zbrodnie spełnione w obrębie Warszawy, silnie zaniepokoiły opinję publiczną. Ze względu na charakter osoby i stanowisko społeczne ofier, obie te zbrodnie przedstawiają zadziwiające podobieństwo. W obu wypadkach dokonanem zostało morderstwo na osobach starych, zamożnych i skąpych, ukrywających skrzętnie fundusze zebrane w długoletnim życiowym mozole. I tu i tam wykrycie sprawców napotkało nadzwyczajne trudności, chociaż z różnych zupełnie powodów. Mordercy małżonków Gąsowskich zdołali ukryć się przez czas niejaki przed wzrokiem sprawiedliwości karzącej, skutkiem nader przezornego obmyślenia sposobów dokonania i zatarcia śladów zbrodni;—zabójca wdowy Petrykowskiej, zawdzięcza swą dwumiesięczną blizko bezkarność, zbiegowi szczególnych okoliczności.

* * *

Oba wypadki posiadają jeszcze dla badacza spraw społecznych, jedną charakterystyczną cechę, mianowicie obojętność najbliższych sąsiadów i znajomych na szczegóły życia osób tuż obok zamieszkałych. Ciała zamordowanych Gąsowskich przez dwa dni zostawały we wnętrzu izdebki na dole obszernego domu położonej; cisza grobu otaczała zamknięte drzwi tego mieszkania a nikt z poblizkich nie zwrócił na to uwagi. W mieszkaniu wdowy Petrykowskiej, zabójca uciekając zostawił drzwi niedomknięte i przez kilkanaście godzin fakt ten nie zaciekawił nikogo z sąsiadów. Jeżeli weźmiemy w rachunek zwykłą towarzyskość naszej ludności, która pomiędzy mieszkańcami jednego domu tworzy węzły zawsze dość blizkie, często serdeczne, tem bardziej wyjątkowem wyda nam się to zjawisko, z tem większą litością patrzeć będziemy na te pod brzemieniem starości zgięte, słabe istoty, które przez chciwość i egoizm samowolnie zrywają wszelkie z społecznością związki, nieufnością odstręczają gotowe spieszyć z pomocą dłonie i niejednokrotnie padają ofiarą czyhających na cudze mienie łupiezców.

* * *

Do rzędu takich istot należała wdowa Petrykowska, kobieta przeszło 80 lat licząca. Zajmowała trzy pokoje na 1 piętrze przy ulicy Śto-Jańskiej, przyjmowała u siebie niechętnie nawet członków najbliższej rodziny i żyła nadzwyczaj skromnie. Powszechnie uważano ją za bogatą. Pobierała 450 rs. rocznej emerytury, widziano u niej liczne srebra i kosztowności. Rodzonemu synowi w potrzebie pożyczyła 900 rs. na procent. Nie trzymała stałej służącej, przychodziła do niej tylko co rano niejaka Zanopolska, sprzątała pokój i gotowała kawę. Dwa razy na tydzień Zanopolska przynosiła obiad z restauracji, w pozostałe dni tygodnia wdowa żywiła się kawą i odgrzewanemi resztkami obiadu. Często wyjeżdżała na wieś do krewnych i wtedy zwykła była zostawiać u właścicielki domu torbę dywanową z kosztownościami, pieniądze zaś nosiła zawsze przy sobie.

* * *

W dniu 11 stycznia r. b. wieczorem, Petrykowska wróciła właśnie z podróży i odebrała od właścicielki wspomnioną torbę. 13-go była u niej Zanopolska, sprzątnęła i przyniosła obiad. Wkrótce po jej odejściu zauważono, że drzwi od mieszkunia wdowy były niedomknięte. Takiemi zastała je na drugi dzień rano przybyła do zwykłych posług Zanopolska. Wszedłszy wewnątrz, zobaczyła w trzecim pokoju na podłodze trupa swej pani, wybiegła przestraszona i zawiadomiła policję. Wkrótce po tem Sąd zeszedł na miejsce zbrodni.

* * *

W pierwszym pokoju znaleziono na stole dwa garnuszki od kawy, talerz z cielęciną, ryneczkę marchwi, dwa cygara, butelkę z wódką i z winem czerwonem. Widocznie wdowa pożywała obiad i częstowała jednego gościa, prawdopodobnie mężczyznę. Obok stołu leżał sakwojaż i kufer podróżny, otwarte splondrowane, prawie puste.

W drugim pokoju szuflada dolna od komody była wysunięta, szafa otwarta na oścież z wyraźnemi śladami dokonanej grabieży.

W trzecim rabunek jeszcze dotykalniej poznać można było. Komoda, szafa, serwantka stały otworem, z łóżka ściągnięto kołdrę. Tuż przy szafie na ziemi leżał trup zamordowanej, noszący na czole, rękach i szyi sińce i ślady krwawe. Obok trupa spoczywała chustka kolorowa zaśliniona i zakrwawiona oraz poduszeczka mała także krwią zmazana.

* * *

Na zasadzie odbytej sekcji i obdukcji, lekarze udzielili opinję: że wdowa Petrykowska dnia 13 stycznia, w poniedziałek, w godzinę po obiedzie, została uderzoną pięścią między oczy i powaloną na ziemię. Padając uderzyła się w skroń czemś ostrem. Potem ją bito, a gdy straciła siły, duszono za szyję rękami, zatykano usta chustką i zakrywano twarz poduszeczką. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zaduszenie; obrażenia zewnętrzne znajdujące się na ciele, żadnego na utratę życia nie wywarły wpływu. Wszystkich opisanych czynów gwałtownych, mogły dokonać ręce jednej osoby, na kobiecie starej i wątłej.

* * *

Zbadano wszystkich lokatorów domu, przyaresztowano struża, służącą i jej kochanka oraz siostrzeńca i wnuka zamordowanej. Środki te jednak nie dostarczyły żadnego śladu do wykrycia przestępcy. Lokatorowie nie widzieli nikogo wchodzącego i wychodzącego w dniu 13 stycznia z mieszkania Petrykowskiej; aresztowani zdołali się usprawiedliwić i wypuszczeni zostali na wolność. Śledztwo pozbawione wątku, chyliło się ku końcowi, ku repozycji akt. Głównem zadaniem Sądu stało się wywiadywanie o rzeczach brakujących w mieszkaniu wdowy, dla dania policji wskazówek do poszukiwań.

* * *

Przy trupie, w kieszeni od watówki, znaleziono znaczną ilość pieniędzy w Listach Zastawnych, Likwidacyjnych, półimperjałach i papierach bankowych. Wykryto jednakże brak następnych przedmiotów: worka dywanowego z kosztownościami, mianowicie ze srebra: cukiernicy, łyżek, nożów, widelców i czajnika; z biżuterji dwóch zegarków, złotego damskiego i antyka srebrnego z łańcuszkami, bransolety, kolczyków, broszki, pierścienia z brylantami. Z ubrania: salopy futrzanej z kołnierzem tumakowym, mufki, szala tureckiego, kołdry i innych.

* * *

Dwa miesiące trwały bezowocne poszukiwania, gdy niespodzianie prosty przypadek spowodował wykrycie i ujęcie przestępcy. W marcu r. b. do zegarmistrza Pahla zgłosił się chłopczyk z zegarkiem antykiem srebrnym, świeżo pozłoconym, prosząc o dobranie kluczyka. Pahl znał był wdowę Petrykowską osobiście i wiedział o szczegółach spełnionego zabójstwa. Gdy spojrzał na zegarek, zobaczył ślad, że miał go już kiedyś w reperacji. Błysnęła mu w głowie myśl, czy przypadkiem ten antyk nie należał do zamordowanej wdowy. Zaczął przeglądać księgi i wkrótce sprawdził, że pierwotne przypuszczenie było prawdziwem. Powiedział zaraz chłopcu, że przyniesiony zegarek pochodzi ze zbrodni i zażądał, aby ten, co go przysłał, zgłosił się sam dla wyjaśnienia. Było to postępowanie nie ostrożne, ale nie stało się tym razem szkodliwem. Niebawem przybył do sklepu Konstanty Rakowiecki obywatel z Pułtuskiego i udał się z Pahlem do policji, gdzie złożył prawie wszystkie zrabowane u Petrykowskiej kosztowności.

* * *

Rakowiecki zeznał, że przedmioty te nabył od swego dalekiego krewnego Jana Bidzińskiego, który stwierdził, że kosztowności dostały mu się w spadku po pierwszej żonie. Odbyta natychmiast w mieszkaniu Bidzińskiego rewizja, doprowadziła do wykrycia wielu rzeczy zamordowanej zrabowanych, skutkiem czego przestępca ujęty i przyaresztowany, stawiony został przed Sądem karnym.

* * *

W badaniu policyjnem Bidziński usiłował tłomaczyć się kłamliwie, obstając przy tem, że klejnoty sprzedane Rakowieckiemu były własnością pierwszej jego żony

ale przed sądem przyznał się odrazu do zbrodni. Przebieg swego życia w następujący opowiedział sposób. Dziecinne lata spędził przy rodzicach, następnie uczęszczał do szkoły powiatowej a po ukończeniu 5 klass, wszedł na praktykę aptekarską. Złożywszy odpowiedni egzamin został pomocnikiem aptekarskim i pracował kolejno w kilku aptekach. Ożeniwszy się porzucił dotychczasowe zajęcie jako niedość korzystne i trudnił się przepisywaniem wyroków w kancelarji Pisarza Trybunału. W kilka lat później został strażnikiem granicznym, następnie zaś estymatorem komory celnej, na której to posadzie dosłużył się rang honorowych. 1860 r. wyszedł ze służby i zamieszkał w Mławie, gdzie kupił dwa domy. W 1870 owdowiał i niebawem wszedł w powtórne związki małżeńskie, sprzedał domy, przenosząc się na mieszkanie do Warszawy, gdzie żył z kapitału a żona jego trudniła się polerowaniem sreber. Niedługo zaczęły się wyczerpywać środki do życia i przyszło do kolejnego zastawiania rozmaitych przedmiotów. Pewnego razu Bidziński powracając z lombardu, gdzie mu odmówiono przyjęcia na zastaw rzeczy platerowanych, spotkał na ulicy wdowę Petrykowską, którą znał od lat 30, jako przyjaciółkę pierwszej jeszcze żony. Skarżył się przed nią na biedne swoje położenie, a ona oświadczyła gotowość udzielenia mu 19 rs. na zastaw odrzuconych w lombardzie rzeczy. Pożyczka przyszła do skutku. Odtąd Bidziński przez pół roku nie widział wcale Petrykowskiej, chociaż utrzymuje, że dwa razy ją odwiedzał nie zastając w domu.

* * *

Dnia 13 Stycznia r. b. nie było za co ugotować obiadu w domu Bidzińskiego. Obwiniony rozgniewawszy się na żonę, że nie zarobiła na obiad, wyszedł do miasta, już trochę pijanym, gdyż od pewnego czasu przywykł topić swe troski w kieliszku. Błądząc po ulicach, wpadł na myśl odwiedzenia Petrykowskiej, zwłaszcza, że to był dzień Nowego Roku v. s. który ona jako prawosławna, obchodziła.—Przybywszy na miejsce, zastał drzwi zamknięte, zapukał a wymieniwszy swoje nazwisko został wpuszczony. Staruszka przyjęła go uprzejmie, częstowała wódką, jedzeniem, winem czerwonem i cygarami. Gdy wszczął z nią rozmowę o zastawionych przedmiotach, oświadczyła, że to interes skończony i dawała mu 20 czy 25 kopiejek odczepnego.

Dalszy przebieg wypadków Bidziński tak opisuje:

„Rozgniewany takiem nierzetelnem jej ze mną postą-
„pieniem, a obok tego będąc już pijanym, poszedłem
„za nią do pokoju sypialnego i uderzywszy mocno
„w twarz pomiędzy oczy, przewróciłem na ziemię,—
„padając zaś,—pamiętam dobrze, że uderzyła się silnie
„o kant szafy, od której drzwi nie były zamknięte. Gdy
„Petrykowska padła na ziemię, ja nachyliłem się ku
„niej a ścisnąwszy rękami za szyję zdusiłem tak, że
„ani głosu nawet wydać nie była w stanie.

„Po dopełnieniu w ten sposób zabójstwa wydobyłem
„z kieszeni chustkę kolorową bawełnianą, starą i zwi-
„nąwszy w kłębek, wpakowałem w usta Petrykowskiej,
„lecz być może, że chustka ta wypadła, na co jednak
„nie zwracałem uwagi. Przekonawszy się, że już nie
„żyje postanowiłem zabrać, co można, jakoż przejrza-
„łem naprzód łóżko i powyrzucałem pościel, później
„z serwantki zabrałem cukiernicę, czajnik i kubek od
„śmietanki—srebrne,—z szafy w pokoju bawialnym
„wziąłem szal i szubkę z kołnierzem futrzanym,—te
„wszystkie rzeczy, zdjąwszy pokrowiec z krzesła, za-
„wiązałem w takowy, prócz tego widząc stojącą na
„podkładce w pokoju sypialnym torbę podróżną otwar-
„tą, a w niej rozmaite srebra i kosztowności, zabrałem
„takowe i wyszedłem nie będąc przez nikogo widzia-
„nym. Wprawdzie wiedziałem o tem dobrze, że Petry-
„kowska miała na sobie pod spódnicą kieszeń, w której
„chowała pieniądze, ale nie chciałem poszukiwania
„przy trupie robić i dla tego zaniechałem tego za-
„miaru.“

* * *

Po dokonanych w ten sposób morderstwie i rabunku, Bidziński wsiada w dorożkę, zatrzymuje ją zdala od domu w którym mieszkał, wraca do siebie, daje żonie pieniądze na obiad i ukrywa rzeczy w komórce. Zajmuje się pilnie ukryciem wszelkich śladów, oddaje rzeczy zrabowane znajomemu do przechowania, potem je odbiera i niektore srebra znaczone literami w Wiśle topi, każe prerabiać salopę futrzaną a kosztowności sprzedaje krewnemu swemu, dawszy wprzód do pozłocenia antyk srebrny, dla niepoznaki. Antyk ten, jak wiadomo, stał się przyczyną ujęcia winowajcy.

* * *

Gdy przywołano sprawę Bidzińskiego, sala Sądu Kryminalnego, do której wstęp dozwolonym był na ten raz za biletami, zatłocząną była tłumem ciekawych. Obwiniony wprowadzony pod strażą, stał się przedmiotem wytężonej uwagi powszechnej. Bidziński liczy obecnie lat 65, trzyma się pochyło, ma twarz ściągłą,—wychudłą i pomarszczoną. W fizjognomi jego przebija się zupełna obojętność na wszystko, co się koło niego dzieje.

* * *

Po odczytaniu relacji przez Sędziego referenta, obrońca obwinionego, adwokat Wedeman, zastanawia się obszernie nad stanem umysłowym podsądnego. Znalazłszy w aktach świadectwo lekarza z Mławy wydane w 1870 r. dowodzące, że Bidziński po przebyciu częściowego wysięku krwi na mózg i paraliżu obu kończyn prawych, wpadł w osłabienie umysłowe,—obrońca przeprowadził korrespondencją z lekarzami mławskiemi na której się opierając, dowodził niepoczytalności obwinionego. Opinja lekarza specjalisty, który na żądanie Obrońcy obserwował Bidzińskiego w więzieniu, wskazuje, że sprawca zabójstwa Petrykowskiej, zdolnym jest do chwilowych gwałtownych uniesień szału, graniczącego z obłędem, zwłaszcza przy podrażnieniu trunkiem. P. Wedeman rozbiera objawy tak zwanego niedołęstwa umysłowego,—przytacza jego określenia z poważnych dzieł w Medycynie Sądowej czerpane i stosując swe wywody do Bidzińskiego, nie dopatruje w jego zbrodniczem działaniu cech świadomości i wolnej woli. Rozbierając następnie trzy możliwe stopnie winy w każdem zabójstwie, obrońca znajduje, iż Biedziński w najgorszym razie mógłby być odpowiedzialnym za zrządzenie w zapalczywości ciężkich uszkodzeń na zdrowiu, które śmierć spowodowały (Art. 936 K. K.).

Przed rozpoczęciem obrony w przedmiocie głównym, p. Wedeman wnosił motywowane żądanie, iżby przedewszystkiem odczytanym został przez prokuratora wyraźnie sformułowany akt oskarżenia. Jestto koniecznem w interesie obrony, gdyż podsądny powinien wiedzieć o jaki czyn został oskarżonym. Obrońca nie może błąkać się w przypuszczeniach i przybierać mimowoli charakter oskarżyciela. Uzasadnienie tego żądania znajduje się w art. 10 i 13 dekretu króla Saskiego, księcia Warszawskiego, z 26 lipca 1810 r.

Sąd Kryminalny nie uwzględnił żądań obrońcy, ponieważ czynione w tym przedmiocie przedstawienia do Władzy Zwierzchniej, pozostały dotąd bez skutku.

* * *

Podprokurator królewski p. Piątkowski, odpiera wywody obrońcy świadectwami urzędowemi specjalistów i szczegółowym rozbiorem stanu psychologicznego w podsądnym przy dokonaniu zbrodni. Prokurator widzi w działaniu Bidzińskiego winę umyślną połączoną z rozmysłem. Nauka nie mierzy rozmysłu długością czasu, oddzielającego postanowienie od spełnienia czynu, ale raczej głębokością i natężliwością zamiaru których kryterjum stanowi możność cofnięcia się. Bidziński miał tę możność, szedł za Petrykowską do trzeciego pokoju milczący, knując w duszy zamiar zbrodniczy. W przeprowadzeniu tego zamiaru, w chwilach bezpośrednio potem następujących, w ukryciu rzeczy zrabowanych i skorzystaniu z owoców zbrodni, okazał niezwykłą przebiegłość i przezorność. Całe zachowanie się Bidzińskiego podczas śledztwa, dokładne i aż do najdrobniejszych szczegółów z rzeczywistością zgodne jego zeznania, zdradzają całkowitą świadomość siebie. Okoliczności łagodzące, mianowicie: wiek podeszły, życie dotąd nieposzlakowane, odznaczenia honorowe pozyskane w służbie, i szczere przyznanie się do winy, skłaniają do obniżenia kary w zakresie.

Urząd publiczny wnosi:

Aby Sąd Kryminalny Józefa Bidzińskiego za rozmyślne zabójstwo z celem zrabowania spełnione, na mocy art. 925, 924 K. K. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach przez lat 15 z następnem osiedleniem w Syberji — skazał.

* * *

Sąd nie poczytał podsądnemu rozmysłu, uznając tylko czyn jego za zabójstwo umyślne w gwałtownem uniesieniu dokonane, i wydał wyrok z art. 927 K. K. G. i P. skazujący Bidzińskiego na pozbawienie wszelkich praw oddanie na 10 lat do ciężkich robót w twierdzach, i następnie na osiedlenie w Syberji, jak to już w sobotę doniesiono.

Wiadomosci miejscowe.

= W dniu wczorajszym pierwszy raz prawdziwie majowe słońce uśmiechnęło się do nas.—Spragnieni pogody Warszawianie tłumami wysypali się na ulice, a naturalnie i zamiejskie przechadzki nie mało skorzystały na tem.—Na rozpoczęte odpustowe nabożeństwo w Czerniakowie mnóstwo zgromadziło się osób. Powozowych było wprawdzie nie wielu stosunkowo, ale piesza ludność tłumnie tam podążyła.—Ileż tam po skończonem nabożeństwie wysuszono kufli bawara, ile spożyto różnego rodzaju buttersznitów, niechaj zdolniejsze od naszego opisze to pióro.

= Zeszyt III za miesiąc marzec, czasopisma Ekonomista, opuścił prassę drukarską. W zeszycie tym, znajduje się interesująca praca p. Witolda Załęskiego p, t. Rys statystyki Warszawy. Szewców, majstrów i czeladników w Warszawie pracuje około *dwoch tysięcy*, stolarzy 1164, modniarek przeszło półtysiąca.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień Teatr Wielki: poniedziałek, „Marcowy kawaler“ „Zbudziło się w niej serce“, „Ciężka próba“, po cenach Teatru Rozmaitości, wtorek, „Violetta“, środa, „Zbójcy“ czwartek, „Meluzyna“, piątek, „Mazepa“, sobota, „Trubadur,“ niedziela „Meluzyna“ Teatr Rozmaitości: wtorek, „Poczwarka“, czwartek, „Uściskajmy się“, „Skąpiec“, sobota, „Marcowy kawaler“, ‚Tylko jedno słowo“, „O chlebie i wodzie“, niedziela, „Marcowy kawaler“, „Panna mężatka.“

= W tych dniach rozdano artystom dramatycznym do nauki komedję w 5-ciu aktach p. n. „Miłość ubogiego młodzieńca.“ Grać w tej sztuce będą: panie Niewiarowska, Borkowska, Mazurowska, panny Marja Mazurowska, Figarska i Józefa Popiel oraz panowie Rapacki, Leszczyński, Stolpe, Chęciński, Szymanowski, Damse, Łukowicz, Dąbrowski i Adler.

= Na wystawie w Wiedniu, znajdują się następujące obrazy tutejszych malarzy: „Kiejstut w więzieniu“ i „Sobieski“ Gersona; „Audjencja u Króla Stanisława Augusta“ Millera; w oddziale rzeźby zaś znajduje się posąg Śgo Sebastjana z marmuru karraryjskiego, wykonany przez Pruszyńskiego.

= Druk kroniki Marcina Gallusa dokonany przez p. Zygmunta Komarnickiego już został ukonczonym. Zajmująca ta książka niezadługo ma opuścić prassę.—Treścią kroniki są dzieje, panowania królów Bolesławów.

= W Łodzi, w dniu 15 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie założyć się tam mającego banku handlowego.—Na prezydującego wybrano p. Schleiblera jednego z krezusów tamecznych.

= W tych dniach przybył z Petersburga do Warszawy w przejeździe do Wiednia pan Ludwik Korzeniowski znakomity ortopedyk, to jest specjalista leczący skrzywienia w organiźmie ludzkim. Bliższe a niezmiernie ciekawe szczegóły o wypadku wyleczenia wielu ułomnych przez tego ortopendystę postaramy się podać czytelnikom w jutrzejszym numerze Kurjera.

= Wczoraj wieczorem o godzinie 10, nagle tuż przy podjeździe do Teatru Wielkiego spostrzeżono leżącego na ziemi człowieka, którego, jak się zdawało, przejechała jadąca tamtędy kareta. Stojąca przy wejściu do teatru służba policyjna pośpieszyła nieszczęśliwemu na ratunek, a karety jednak nie zdołano dogonić. Tłum ludzi otoczył leżącego bez przytomności na ziemi a tymczasem posłano po felczera. Nareszcie jednemu ze służby przyszła myśl podniesienia nieszczęśliwego, jakoż podniesiono go. Jakież było zdumienie obecnych gdy mniemany kaleka czy zabity zaczął swobodnie stąpać. Zaczęły się badania, co gdzie boli, ale odpowiedzi nie można było zrozumieć tak ofiara była pijaną. Zdaje się że kareta przejechała tylko obok pijaka odpoczywającego na bruku. Dla rozjaśnienia wątpliwości zabrano go w doróżkę i zawieziono do cyrkułu.

= W bieżącym tygodniu p. S. Tymieniecki, współpracownik redakcji Kaliszanina, ma mieć w Kaliszu odczyt z dziedziny ekonomji politycznej, na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

— W Kaliszu w dniu 10 Maja w biurze Magistratu odbyła się narada zaproszonych obywateli miasta w przedmiocie kupna gmachu b. korpusu kadeckiego dla przerobienia takowego na ratusz. Projekt powyższy jednomyślnie przyjęty został.

= Kancellarja Inspekcji szkół miasta Warszawy przeniesioną została na plac Ś-go Aleksandra pod Nr. 7 domu, a 14 mieszkania.

= W sobotę o godzinie 5-tej po odprawieniu nabożeństwa nad zwłokami ś. p. Anny z Glezmerów **Szczurowsk ej**, wdowy po zasłużonym artyście opery Warszawskiej kondukt żałobny prowadzony przez Ks. Sroczyńskiego pociągnął nowym Światem.

O godzinie 6-tej z południa na ramionach najbliższych krewnych ś. p. przeniesioną została na platformę przy Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, i pomieszczona w wagonie który wczorajszym rannym pociągiem odjechał do wsi Dąbrowy. Na platformie chóry teatru tutejszego odśpiewały pieśni religijne przy akompanjamencie orkiestry teatralnej.

W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb w Dąbrowie gdzie zwłoki ś. p. Anny przeniesione zostały do grobu rodzinnego.

= W mieście Wieluniu i w jego okolicach, grasuje ospa czarna. Na epidemję tę w parafji Wieluńskiej od dnia 1 stycznia do 16 b. m. zmarło przeszło 90 osób.

= W dniu 20 maja 1661 r. w Warszawie rozpoczęło wychodzić pierwsze czasopismo pod tyt: Merkurjusz Polski“.— Egzemplarze tego czasopisma dziś są uważane przez bibljografów za *białe kruki*.

= Zakład wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskim, ma być otwartym w dniu 20 b. m.— Reparującym sobie płuca i żołądki, uprzyjemniać będzie chwile kuracyjne p. Lewandowski. W Saskim ogrodzie *na wodach*, poi melodjami przeróżnemi *Choracjuszów*, p. Kuhne, ów Cezar trębaczy warszawskich.

= Pan Antoni Zaleski, Kassjer Wielkiego teatru,

wyjechał dla *poratowania zdrowia* do Karlsbadu. — Zastępuje go w krześle kassjerskiem pan Borzysławski, p. o. Kontrollera biletów wejścia do teatru wielkiego.

= Pan Winawer, znany od lat wielu w Warszawie autor miodów *białych i różowych* wysłał do Wiednia na Wystawę kilka dziesiąt butelek owego nektaru pszczolne o. Przysięgli sędziowie Wystawy po próbach tych naszych „win krajowych,“ powinni w różomym humorze obdarzyć p. W, medalem ze złota albo z miodownika.

= Aleja Jerozolimska co raz to więcej się zabudowuje. Obecnie rozpoczęto rozbieranie muru należącego do posiadłości p. Istomina, rozpoczynającej się przy rogu Nowego-Światu, celem wzniesienia dwóch czteropiętrowych domów. W roku zaś przyszłym tenże właściciel ma zamiar w przedłużeniu, wznieść jeszcze jeden dom mający stanowić róg ulicy Brackiej.

Wczoraj w południe jeden z koni zaprzężonych do parokonnych beczek straży ogniowej wysyłanych do polewania alei nagle padł nieżywy. Przysłowie mówi: zdrów jak koń; tymczasem koń o którym mówimy jeden z najśliczniejszych w całym zaprzęgu wszystkich tutejszych straży, chociaż brykał gdy go zaprzęgano w parę minut potem już nieżył.

= Wieprzowina staje się widocznie ulubionem jadłem Warszawian. W zeszły piątek na targu na Pradze znajdowało się 1,400 wieprzów.

= W Łodzi, dla pomnożenia funduszów przeznaczonych na budowę kościoła katolickiego, urządzoną ma być w tych czasach loterja fantowa.

= *Pau K.*— Karty do gry, zdaniem moralistów poważnych, są to *Książki nieoprawne, z których człowiek uczy się—nędzy.* Szuler namiętny, stawi na kartę nietylko pieniądz, ale honor własny, cześć swojej żony i przyszłość dzieci swoich.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu, osiągniętego z poranku muzykalnego amatorskiego, danego na korzyść sierot pod opieką Towarzystwa zostających, w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. w salonach Resursy Obywatelskiej.—Przychód: za 109 biletów po rs. 2, rs. 218; za 35 po rs. 1 kop. 50, rs. 52 kop. 50; za 24 po rs. 1, rs. 24; ze sprzedaży programów rs. 36 kop. $2\frac{1}{2}$; razem rs. 330 kop. $52\frac{1}{2}$; a że wydatki wynoszą rs. 18; osiągnięto przeto czystego dochodu rs. 312 kop. $52\frac{1}{2}$, zarazem oświadcza w imieniu ubogich najuprzejmiejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w koncercie, Dyrektorowi Quattrini, panu Krall, za bezinteressowne dozwolenie dwóch fortepianów, niemniej p. Cotti, właścicielowi Drukarni, za bezpłatne dostarczenie programatów.

Wiadomości z Cesarstwa.

= W Petersburgu w dniu 24 z. m. poświęconym został nowy kościół Rzymsko-Katolicki pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Boskiej. Koszta budowy wyniosły 375,000 rsr. Organy sprowadzono z Niemiec za 6,500 rsr. Jestto już piąty kościół katolicki w Petersburgu. Ludności katolickiej żyje tam przeszło 20,000 dusz.

= Do dziennika „Birż. Wiedom.“ piszą z Dmitriewa w gubernji kurskiej: „Dzięki błogiej inicjatywie starosty cerkiewnego wsi Kikilina i pomocy prezesa powiatowej Rady szkolnej, powoli zaczynają się otwierać szkoły wiejskie, tak tępo dające się szczepić w naszym kraju. W kilikińskiej szkole wiejskiej, najmu lokalu i kupna wszystkich pomocy pedagogicznych rozumnie zebranych, podjął się swoim kosztem starosta cerkiewny wcale niebogaty człowiek, obywate- W. P., ale najbardziej pocieszającem jest to, że zakrystjan, zupełnie ubogi sługa kościelny, zrzekł się wszelkiej płacy za zatrudnienie z dziećmi, które, na powszechną radość swych rodziców, chłopów—doskonale śpiewają w cerkwi. (D. W.)

= W Petersburgu w kilku teatrach w tych czasach mają być urządzone widowiska na korzyść podupadłych suflerów teatralnych.

= Z Sewastopola piszą do „Gońca Urzędowego,“ że roboty na drodze żelaznej sewastopolskiej zrobiły znaczne postępy. Budowa dworca drogi żelaznej doprowadzona już została do połowy prawie i setki ludzi pracuje około dalszej budowy. Dla ułatwienia przewozu ziemi ułożono szyny tymczasowe. Z powodu miejscowości zawierającej nadzwyczaj wiele skał, roboty około tunelów postępują zwolna, lecz dość pomyślnie. (D. W.)

= W ostatnich dniach — pisze dziennik „Odeski Wiestnik“ pod 12 kwietnia—dało się spostrzegać ożywienie w interesach zbożowych, które wyraziło się przez pewne podwyższenie się cen. Ożywione zakupy zboża objaśniają się przez przybycie w ostatnich dniach do portu odeskiego wcześnie zafrachtowanych parostatków. Co się tyczy innych statków, wypadki ich zafrachtowania są rzadkie, pomimo nizkiego frachtu i małej ich liczby w porcie. (D. W.)

= „Kijewlanin“ donosi, że sztabs-kapitan S. M. Postników ofiarował 10,000 rs. na urządzenie w Kijowie domu położniczego. Pieniądze te oddane zostały gubernatorowi do zupełnego jego rozporządzenia, i gdy następnego dnia gubernator poczytał sobie za obowiązek podziękować osobiście p. Postnikowowi za tak dobry uczynek, żona p. Postnikowa ofiarowała z swej strony jeszcze 1,000 rs. na początkowe urządzenie tego domu. (D. W.)

+ Ś. p. Anna z Orłowskich **Jakubowska**, wdowa po aptekarzu, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w d. 17 b. m. przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pogrążona córka wraz z zięciem zmarłej zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w poniedziałek to jest od 19 b. m. o godzinie 6-tej po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —4585—

+ Jutro t. j. we Wtorek jako w oktawę zgonu ś. p. Stanisława **Goślickiego** niegdy Sekretarza Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 11 z rana w kościele Ś-go Antoniego przy Ulicy Scnatorskiej na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —4584—

+ Barbara z Łukanowskich von **Brixen**, wdowa po rejencie, przeżywszy lat 60 po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności: W smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 20 b. m. we Wtorek o godzinie 11 z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. 5-tej po południu na cmentarz Powązkowski. —4590—

= W dniu 7 b. m. w Nowej-Wsi, w powiecie Lipnowskim, gubernji Płockiej, zakończył życie Feliks **Łempicki** b. Sędzia Pokoju tamecznego okręgu sądowego.

= W Kaliszu, w dniu 15 b. m. umarł Władysław **Stopierzyński**, doktór medycyny.

∞ Dnia 15go b. m., o godzinie 9tej rano, w kościele Śgo Aleksandra, JKs. Jagodziński, Wice-Dyrektor Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, pobłogosławił związek małżeński p. Ignacego **Makowskiego**, Towarzysza Sztuki Drukarskiej, z panną Marją **Lubańską**, córką Obywateli miejscowych. —4559—

Kronika Zagraniczna.

(*Spóźnione.*)

× *Z Wiednia 13-go.*—Przesilenie trwa ciągle przebiegu jego wszakże i doniosłości niepodobna poznać z tutejszych dzienników, które zostają wyłącznie prawie w ręku interesowanych, istnieją jako przedsiębierstwa akcyjne i w grze giełdowej tak dobrze jak i zwyczajni śmiertelnicy udział przyjmują. Wielkie dzienniki tutejsze czuły dobrze że skandal dnia 8 i 9 b. m. ma dla nich charakter wypadku familijnego i dla tego nie opowiedziały nawet wcale gorszących scen obu tych dni. Pamiętają one o tem co zalecał był w publicznem i prywatnem życiu jeszcze Napoleon I. Jaskrawości pokrywają milczeniem, notują tylko cyfry, regestrują konferencje pp. ministrów z finansistami i pp. finansistów z ministrami zastanawiają się nad środkami zaradczemi, sam zaś fakt pozostawiają na boku, nie patrzą nań ze stanowiska obyczajowości nie silą się nawet choćby dla przyzwoitości na naganę nie sięgają do rdzenia złego. Ani jednem słowem nie wspominają o licznych ofiarach przesilenia, o tych, które potraciły całe majątki a z dobrodziejstw prawodawstwa doraźnego z pewnością korzystać nie będą. W tych wielkich dziennikach do dnia dzisiejszego ani razu nie odezwał się głos, jakiegoby wymagać należało po przewodnikach opinji publicznej. „Börsen Schwindel“ oto maximum zgrozy do jakiej się wznieść potrafiły te dzienniki i jeśli publicystyce wiedeńskiej odmawiano zacności, sama ona potwierdziła teraz na siebie ten surowy wyrok.

Jeżeli następstwem obecnego przesilenia będzie ograniczenie prawa stowarzyszania się na polu spekulacji giełdowych ograniczenie jakiego spodziewać się należy—to prawodawstwo najpierwej ugodzićby powinno w stowarzyszenia graczy giełdowych tak zwane „Spielconsortien.“ Zostają one w ręku wytrawnych doświadczonych lisów, dla których najwłaściwszą byłaby nazwa „Krupjerów.“ Jestto uorganizowany hazard—bez zielonych tylko stołów, bez tych form towarzyskich w jakie przyodziewa się chciwość u zdrojowisk niemieckich. Stowarzyszenia giełdowe liczą po 500 członków ze wszystkich klass społeczeństwa. Weźmy jeden z tych niezdrowych owoców cywilizacji i przetnijmy go przez środek. Znajdziemy w nim 5 wojskowych i duchownych 230 urzędników i oficjalistów 238 rękodzielników, rzemieślników i przemysłowców i 27 kobiet. Lepsza połowa rodzaju ludzkiego reprezentowana jest przez 2 hrabiny, 1 baronową 4 właścicielki domu 1 żonę urzędnika, 12 kupcowych i 7 kucharek i młodszych. Co za piękny bukiet jak w nim dobrze hrabinie obok kucharki właścicielce domu obok sklepikarki! Świat przemysłowy wysłał między innemi do stowarzyszenia 23 krawców, 7 ślusarzy 13 szewców, 18 woziwodów 17 rzeźników, 9 piekarzy 19 stolarzy, 16 introligatorów wszystko ludzi drobnych fortun niektórych nawet z dnia na dzień żyjących. Ci ludzie zamiast utworzyć porządne stowarzyszenie spożywcze, zawiązuje się w bandę graczy giełdowych—okradają samych siebie, marnują często grosz ostatni, aby nasycić nieszczęśliwą namiętność.

Międzynarodowa wystawa sztuk pięknych ma być otwarta 16 b. m. Wiadomo wszystkim jak świetnie artyzm na polu malarstwa reprezentowanym będzie. Obok *Kopernika Matejki, Bitwy pod Wiedniem* Brandta, w rzędzie wielkich obrazów historycznych stanie jeszcze *Traktat Toruński* Jaroszyńskiego. Wszystko to są utwory wielkiego stylu i światu imponować będą, choćby nawet nagrodzonemi nie zostały.

Wiele tu mówią o Kaulbachu, Pilotym i Makarcie.

Ostatni wymalował ustęp z życia *Katarzyny Cornaro.* Niewiadome przyczyny, skrzyżowały plany Matejce; wielki artysta nie będzie miał już osobnego swego salonu tak jak Makart, wszakże większa część dzieł jego znajdzie się na wystawie.

Mówiąc o Matejce nie mogę milczeniem pominąć, nadeszłej tu dziś wiadomości że artysta porzucił myśl wyjazdu do Pragi i pozostaje w Krakowie.—*R.*

Wiadomości Polityczne.

Paryż 16-go.

Mówią tu już o dymissji ministrów Simona i Goularda jako o rzeczy pewnej. Krąży pogłoska że zaraz po zebraniu się zgromadzenia narodowego utworzonym zostanie gabinet z lewego środka a nawet umiarkowanej lewicy. Opinja optymistów wprowadza już do tego spodziewanego gabinetu pp. Arago i Grevy. Prezydent wezwał dziś do siebie pana Kazimierza Pèrier, pewno dla powierzenia mu jakiej teki w gabinecie (ob. Ostat. Wiad.). Słychać o porozumieniu się Thiersa z Buffetem. Prezydent w zamian za poparcie ze strony znacznego odłamu prawego środka, jakim rozporządza Buffet, przyrzeka temuż użycie wszelkich swoich wpływów dla zapewnienia mu prezydium w Izbie przy nowych powtórzyć się teraz mających wyborach porządkowych.

Larochefaucauld nie wrócił jeszcze od Chamborda. Organa legitymistowskie przeczą, iżby podroż jego zostawała w jakimkolwiek związku z planami orleańczyków co do ks. Aumale. Henryk V nie przystanie na żadną kombinację dopóki książęta orleańscy z summissją do niego nie przyjdą. Prawica zamierza w samym początku posiedzeń wystąpić nie przeciwko pojedyńczym ministrom ale przeciwko samemu prezydentowi, przeciwko ogólnemu duchowi jego polityki. Staraniem mówców będzie odsuwanie coraz dalsze kwestji: „rzeczpospolita czy monarchja“ a godzenie w ten punkt że dla zbawienia Francji niezbędną jest polityka zachowawcza.

Gambetta przybył do Nantes a odwiedzi Clermont-Ferrand i Limoges. W jednej z tych miejscowości, jeśli nie we wszystkich, wystąpi z mową o obecnem położeniu politycznem. Ma on w tonie jaknajbardziej stanowczym wystąpić przeciwko reformie prawa wyborczego i konstytuowaniu drugiej Izby reprezentacyjnej. Zawezwie naród francuzki aby nie pozwalał na uszczuplanie głosowania powszechnego, przez ograniczenia administracyjne i drugą Izbę, która będzie niczem więcej jak tylko machiną wojenną owładniętą przez reakcję. O Thiersie ma się były dyktator wyrazić z wielką względnością: ogólnie tylko powie że nie wierzy iżby prezydent do podobnie wstrętnych projektów rękę swoją przykładał.

Wielka kom. reorganizacja armji złożona z 45 członków przyjęła w zupełności i ostatecznie projekt reorganizacyjny w wielu punktach odbiegający od poglądów i życzeń pana Thiersa.

La „Semaine financière“ w jutrzejszym numerze zapowie że wypłata następnych 250 miljonów kontrybucji nastąpi w złocie dla przyniesienia ulgi targowiskom niemieckim.

„Evénement“ donosi że organizacja stronnictw wstecznych w Paryżu p. t. „Société de la ligue des quartiers“ została wczoraj rozwiązaną przez komisarza policyjnego dzielnicy St. Georges.

Rząd przytrzymał onegdaj wiele telegramów zmyślonych przez kleryko-legitymistów dla wywołania zagranicą nieprzychylnych opinij o politycznem i finansowem położeniu Francji. „B. public“ zgromił wczoraj autorów tych zmyślonych a na szkodę Francji obliczonych doniesień.

Panuje tu przekonanie że Emil Girardin, którego Thiers bardzo często w ostatnich czasach przyjmuje jest agentem bonapartyzmu i prowadzi propagandę na rzecz księcia Napoleona wspólnie z Richardem i Ollivierem.

Wczoraj krążyły na giełdzie pogłoski, że do nowego gabinetu Thiersa wstąpią: Kaź. Perier, Martel, Giraud i generał Chanzy. Według innych pogłosek cały gabinet z wyjątkiem wydziałów wojskowych uledz ma przetworzeniu.

Berlin 16-go.

Izba panów sejmu pruskiego przyjęła wszystkie projekta jakie miała na porządku dziennym. Izba deputowanych przejrzała dziś rachunki skarbu państwa za lata 1871 i 2 i przystąpiła do rozbioru petycji. Wkrótce nastąpi odroczenie sejmu.

Co do spełnionego już zarządu kanclerz bierze go na swoją odpowiedzialność. Nic się bez jego rozkazów nie działo. Wiele złego robili ultramontanie. Jeżeli oskarżenie się mówcy jest słusznem, to obwinienie powinno by dotknąć samego prawodawcę. Kanclerz czeka na orzeczenie sejmu, a potem wykaże iż władze dobrze postępowały. Rząd stara się jak najmniej złego robić Alzatczykom. Czy wątpicie o naszym (samego kanclerza czy też rady i kancelarji związkowej) wytrwałości, biegłości w interesach, odwadze i wreszcie o dążeniu do oparcia się wszelkim napaściom? O tem przecież wątpić nie możecie.“ (W Izbie huczne oklaski).

Bamberger dopomina się zniesienia sądów wojennych, Bismark przyrzeka to o tyle że sądom wojennym odjęte zostaną wszystkie sprawy nie będące z istoty swej politycznemi.

Sejm cesarstwa odrzucił dziś żądanie kancelarji związkowej względem wytoczenia procesu redaktorowi Siglowi w Monachium, oraz redaktorom wielu pism w Saksonji. Następnie sejm przyjął w drugiem odczytaniu prawo o ustanowieniu funduszu inwalidów niemieckich. Przy zdawaniu sprawy z drugiego roku zarządu w Alzacji i Lotaryngji, Windhorst z Meppen wyraził oczekiwanie, że nareszcie dyktatura ustanie w nowy przyłączonych prowincjach.

Ks. Bismarck odpowiada:

„Dyktatura skończy się jeżeli sejm inaczej nie postanowi w dniu 1 stycznia 1874 r. Potem sejm będzie miał sobie przedstawiony projekt konstytucji. Wejdziemy w bliższe stosunki z naszemi ziomkami, a z tego dobre tylko mogą wyniknąć skutki.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż 17go.— Prezydent przyjął dymissję Goularda i Simona. Kazim: Périer ministrem spraw wewnętrznych. Wielce podobnem do prawdy jest zapowiadane mianowanie Martela ministrem robót publicznych, a Berengera ministrem oświaty. (Martelowi przeznaczono wydział spraw zagran: po Rémusacie, który również miał ustąpić. W depeszy biura Wolffa, mylnie wymieniono wydział wyznań; taki wydział bowiem nie istnieje wcale w organizacji ministerjum francuzkiego. *P. R.*)

Lwów 17go.— Wyborcy Izraelscy nie przyjmą wcale udziału w organizacji i czynnościach dwóch komitetów centralnych we Lwowie i Krakowie i utworzą dla siebie osobny komitet.

Watykan 16go. – Papież powraca ciągle do zdrowia. Dzisiaj w pokojach swoich odprawiał Mszę.

Rzym 17go.— Po długich rozprawach i poprzedniem porozumieniu się rządu z większością, Izba przyjęła dwa pierwsze artykuły prawa o klasztorach, po szczegółowym już rozbiorze. Rząd zgodził się na poprawkę Ricasolego, przy artykule drugim.

Bukareszt 16-go— Odebrano tu wiadomość, że dnia wczorajszego zmarł w Heidelburgu, ks. Aleksander Kuza, niedyś Jan I-szy, hospodar Rumunji. (Ur. w Galaczu w r. 1820. Dnia 17 stycznia 1859 r. wybrany na panującego. Dnia 22-go lutego 1866 r. wygnany mieszkał w Wiedniu i w prowincjach nadreńskich).

Konstantynopol 16-go. — Minister spraw zagranicznych, Safvet-pasza, otrzymał uwolnienie ze służby; dotychczasowy minister robót publicznych, Raszyd-pasza, jego następcą; a wielko-rządca, Yemen w Arabji ministrem robót publicznych.

New-York 15-go. — Modokom udało się zająć nową silną pozycję o 30 kilometrów od łożysk wulkanicznych. Wojska nie mogąc pozycji tej opanować, żądają posiłków w wojsku i moździerzach.

Petersburg 16-go.— Szach Perski po bardzo burzliwej przeprawie, przybył do Astrachanu wczoraj wieczorem.

Madryt 16-go.— Ostateczny rezultat wyborów: 310 federalistów ministerjalnych, 30 krańcowych federalistów, 8 między-narodowców, 10 niepodległych republikanów i 30 monarchistów; razem 388.

Po amerykańsku.

Rzecz dzieje się na jednym z amerykańskich statków towarowych.

Nader otyły syn Kalifornji przemawia w ten sposób do kapitana statku:

— Sir! — chciałbym, ażebyś mi Pan wyznaczył jakie uczciwe miejsce do spoczynku.

— A gdzie Pan przespałeś dwie noce?

— Leżałem na jakimś biednym podróżnym chorym na tyfus, ale ten wyzdrowiał i kułakami wygonił mnie ze swojej pościeli.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Panna Mężatka.** — (4-ty raz) **Marcowy Kawaler.** — Jutro: **Violetta**, występ panny Kwiecińskiej.

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro: **Poczwarka**

— Dziś załącza się tak dla prenumeratorów Warszawy jak i Prowincji ogłoszenie Najwyżej zatwierdzonego dnia 23 Czerwca (5 Lipca 1872 roku **Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor,“**

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 0

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.
Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 102. Poniedziałek. Warszawa, d. 7 (19) Maja 1873 r.

— Czyniąc zadosyć żądaniu wielu osób, firma Gebethnera i Wolfa wydała z druku książeczkę na miesiąc maj do Matki Boskiej z Lourdes, w przekładzie na język polski, a napisaną po francuzku przez Henryka Lasserre.

Książeczka ta oprócz opisu o odkryciu cudownego źródła, o widzeniach młodej dziewczynki, zawiera trzydzieści jeden modlitw pełnych rzewności i gorącości ducha—a kończy się litanią do Matki Boskiej z Lourdes, zupełnie u nas jeszcze nieznaną. Książka ta przeznaczoną jest nie tylko do nabożeństwa majowego ale i jako zawierająca zbiór modlitw w różnych okolicznościach życia, z pożytkiem przez pobożne osoby używaną być może. Nabyć ją można w księgarni Gebehtnera i Wolffa.

— *Targi piątkowe* stają się coraz ruchliwsze; mimo chłodów i deszczu w każdy piątek place są przepełnione, bo pora wiosenna jest obfitą we wszelkie artykuły do kuchni domowej przydatne.

Targi z dni ostatnich wykazały niedobry objaw. Cena mięsa się podnosi. Trzynaście kop. za funt niewystarcza już dziś panom rzeźnikom, którzy żądają po kop. 14, zapowiadając że cena mięsa dojść musi kop. 15. Znani oni są w tych razach z solidarności i wątpić nie można, że wkrótce postawią na swojem, z tem większą krzywdą konsumentów, że dadzą za kop. 15 te same ochłapy za które dziś płacić każą od 12—13.

Trudno to pojąć dla czego jedna tylko Warszawa w tak niefortunnych warunkach handlu mięsem zostaje. Wszelkie kiedykolwiek przedsiębrane śrroki do niczego nie doprowadziły.

Inne stolice i wielkie miasta mają przynajmniej mięso wyborowe, my musiemy brać za duże pieniądze największą lichotę. Na owe stowarzyszenie akcyjne, które nas z rąk pp. rzeźników miało wykupić, oddawna czekamy i czekamy napróżno, oddając się dobrowolnie w moc kilku spekulantów. Aby towarzystwo akcyjne mogło stanąć do konkurencji z dzisiejszym monoplem mięsnym potrzebuje ono wprawdzie olbrzymich kapitałów, ale też i akcjonarjuszów mogłoby liczyć na krocie. Tworzące się dotąd w tym celu spółki brały się od początku niepraktycznie do rzeczy i dla tego utrzymać się nie mogły.

Targ wczorajszy był bardzo dostatnio zaopatrzony: Ogromne stosy jesiotrów zalegały przestrzeń placu na sprzedaż ryb przeznaczonego, świeżych ryb również, było dużo, nabiału, jajek obfitość.

Między ludźmi praktycznemi panuje przekonanie, że najlepszym środkiem na ochronienie odzieży i sprzętów od moli jest ziele zwane Bagnem. Włościanki z okolic Warszawy dostarczają też w obecnej porze Bagna tego całe stosy i z łatwością je sprzedają.

Szczegółowe ceny główniejszych artykułów żywności były następujące:

Mięso wołowe od kop. 10 do 14, cielęcina od kop. 11 do 15, świnina od kop. 12 do 15, baranina od kop. 12 do k. 15, żyto od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 55, pszenica od rs. 10 k. 5 do rs.— kop. —, jęczmień od rs. 4 kop. 35, do rs. 4 kop. 65, owies od rsr. 3 kop. 15, do rs. 3 kop. 30, groch polny k. 12½ garniec, cukrowy kop. 15 gar., fasola kop. 19 garniec, rzodkiewka od kop. — do 3 k. pęczek, chmiel rs. 12 pud, siano od rs. 1 k. 5 do rs. 1 kop. 35 cent., słoma od rs. — k. 90 do rs. 1 k. cent., kartofle od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 95 korzec, buraki od kop. 75 do rs. — k. 90 korzec, marchew od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50, cebula k. 4 funt, czosnek k. 12½ f., sól k. 2½ f., kasza pszenna k. 11 kwarta, jęczmienna od k. 4 do 5, owsiana od 5 do 6 k., perłowa od 8 do 10 kop., gryczana od 6 do 7 kop., manna kop. 30, mąka żytnia pyt. k. 2½ f., pszenna od 5 do 7 kop., gryczana od 4 do 6 k. f., kartoflana 15 k. f. chleb żytni k. 2¼, pytlowy 3¾ kop., chleb biały k. 5½, raki od kop. 40 do rsr. 2, kopa, kura od kop. 45 do 67½, kurczęta od kop. 40 do rs. 1 k. 20 para, szparagi od k. 40 do rs. 1 kopa, otręby żytnie kop. 55 pud, pszen. kop. 45, śledzie od rs. 1 k. 20 do rs. 3 kopa, jesiotr k. 18 f., szczupak żywy k. 35 f., szczupak śnięty k. 10 f., sandacz k. 15 funt, leszcz kop. 20 funt, karp' kop. 25, lin kop. 30 funt, okoń kop. 12, węgorz żywy kop. 30 funt, karaś kop. 30 jaź kop. —, sum k. ogórki kop. 10 sztuka, jajka kop. 78 kopa, mleko niezbierane kwarta kop. 6, śmietana od kop. do 25, śmietanka od k. — do 15, masło solone kop. 30 funt, niesolone kop. 35, słonina świeża kop. 20, solona kop. 22, sadło k. 22, topione kop. 25, spirytus rs. 6 kop. — wiadro, wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 50 wiadro, 6-tej próby szumówka rs. 3 kop. — w., ocet piwny kop. 50 w., winny rs. 1, świece łojowe k. 18 f., stearynowe k. 27.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4),

poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
47	Chmielna	Sadoska M.	Mąż zmarł, obecnie dz. dr. 2.
11	Wolność	Sitarska K.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
23	N.-Miasto	Abramowicz K.	Kaleka, żona chora obłożnie.
8	Erywań.	Siedlicka M.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
13	Wilcza	Kalinoska J.	Wdowa, dz. dr. 3-je.
16	Łucka	Artyszeska P.	Wdowa lat 75, niewidoma.
31	Gęsia	Godel Rozen.	Chory obłożnie od roku, dzieci drobnych 3.
18	Śto-Jerska	Popławska H.	Lat 76, zniedołęźniała.
27	Pokorna	Lewandowska	Wdowa, dzieci drob. 4.
12	Widok	Delfina So.....	Chora na oczy, mąż ch., dz. 2.
6	Smolna	Marja Ch.....	Dzieci drob. 3, matka ciężko chora.
98	Czerniak.	Bartosiewicz	Mąż słabowity, dz. dr. 5.
6	Browarna	Komosińska B.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
1	Wróbla	Sławiński K.	Lat 89, żona w wieku.
6	Browarna	Nososki Jan	Lat 72, zniedołęźniały.

— **Starsi Giełdy Warszawskiej.**— W zastosowaniu się do odezwy JW-go Gubernatora Warszawskiego, Starsi Giełdy mają zaszczyt zawiadomić Członków Zgromadzenia Giełdowego, iż w wykonaniu *Najwyżej* zatwierdzonej nowej Ustawy dla Giełdy Warszawskiej, odbędą się w piątek d. 25 maja (6 czerwca r. b. o godzinie 2-giej po południu w lokalu Giełdy, przy placu Bankowym, pod osobistą prezydencją JW-go Gubernatora, stosownie do § 21 tejże Ustawy, **Wybory na Członków Komitetu Giełdowego**, a mianowicie Zgromadzenie Giełdowe wybierze ze swego grona na lat trzy, ośmiu Starszych Giełdy i trzech zastępców.

Stosownie do § 12 nowej Ustawy Zgromadzenie Giełdowe miasta Warszawy składa się z handlujących miejscowych i zamiejscowych, zapisanych do Gildyj kupieckich, którzy wnieśli opłatę ustanowioną za stałe uczęszczanie na giełdę.

W skutku tego Starsi Giełdy wzywają niniejszem wszystkich kupców Gildyjnych, którzyby do Zgromadzenia Giełdowego miasta Warszawy należeć pragnęli, a opłatę ustanowioną za stałe uczęszczanie na Giełdę tutejszą dotychczas nie wnieśli, aby z uiszczeniem takowej opłaty na ręce Sekretarza Giełdy pośpieszyli, a to codziennie wyjąwszy świąt od god. 10-tej do 1-ej po południu, najpóźniej do dnia 18 (30) b. m. włącznie, gdyż podług § 21 nowej ustawy tylko Członkowie Zgromadzenia Giełdowego do wyborów dopuszczeni będą.

Opłata za stałe uczęszczanie na giełdę wynosi obecnie; za miejsca firmowe 12 rubli od osoby, zaś za miejsca stojące rubli 8 rocznie, lub rubli 4 za pierwsze półrocze do 1 lipca r. b.

Bilety wejścia na wybory w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b. odbyć się mające, wydawane będą od dnia 18 (30) b. m. przez Sekretarza Giełdy wszystkim kupcom I-ej i II-giej Gildyj, za okazaniem kwitu z uiszczonej opłaty za stałe uczęszczanie na Giełdę.

Starsi Giełdy biorąc na uwagę ważność nowych wyborów, mają nadzieję, iż wszyscy kupcy Gildyjni do Zgromadzenia Giełdowego zapisać się, i przy nadchodzących wyborach nowego Komitetu Giełdowego udział wziąść raczą. — Warszawa d. 2 (14) maja 1873 r.— **Starsi Giełdy: Lesser Levy, Stanisław Lesser, Juljan Simmler.** —4492— (1—3)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*—W zastosowaniu się do § 34 Ustawy, Rada Zarządzająca na posiedzeniu z dnia 27 marca (8 kwietnia) 1873 r., naznaczyła termin Zwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na dzień 2 (14) czerwca r. b. Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471*d* o godzinie 12 z południa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ej po południu, d. 18 (30) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej jak sztuk dwadzieścia w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie, w kasie Głównej Towarzystwa; przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1348;

w Petersburgu, w Banku Prywatnym

i w Filji Banku Handlowego Warszawskiego.

Przy składaniu akcji, Akcjonarjusze winni przedstawiać, w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów deponowanych akcji. Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwrócony zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymacją do odbioru akcji, drugi zachowanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje, znajdujące się w zachowaniu Kassy Głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku Polskiego lub Banku Handlowego w Warszawie, na złożone przed dniem 18 (30) maja r. b. akcje Towarzystwa, w liczbie sztuk dwudziestu lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na Ogólne Zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne, pełnomocnikiem wszakże może być tylko Akcjonarjusz, uczestniczący osobiście na Ogólnem Zebraniu.

Karty wejścia na Ogolne Zebranie wydawane będą Akcjonarjuszom przez Kassę Główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcji.

Zwrót deponowanych akcji nastąpi w miejscach składu, po upływie tygodnia od czasu Ogólnego Zebrania, za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa d. 20 kwietnia (2 maja) 1873 r.

(2—3) —4086—

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH
J. Funka,

Ulica Żabia Nr 949, wprost bramy Saskiego ogrodu.

Otrzymawszy Maszynę pośpieszną do drukowania biletów wizytowych, uskutecznia 100 biletów brystolowych za kop. 75. 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z cyframi w pudełku za kop. 40, 50 i 60, zaś z odbiciem kolorowem monogramów czyli liter wiązanych, o 50 kop. drożej na setce.

2 6 — 3954 —

SZPARAGI

W ogrodzie przy ulicy **Hożej** w possesji Piklikiewicza pod Nr 17 nowym, za które na ostatniej wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie, otrzymał **Medal złoty**, są codziennie do sprzedania świeże na miejscu. Obstalunki przyjmuje się w ogrodzie i w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 8 0 — 4202 —



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla uniknienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (21—0) — 358 —

APTEKA
HENRYKA BIEHLERA

ulica Nowy-Świat, obok straży ogniowej

Ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że do składu egzystującego przy Aptece, nadeszły już **wszystkie wody mineralne tegorocznego świeżego czerpania**, oraz produkta mineralne z tychże wód otrzymywane jako to: **Sole, Szlamy, Pastelki i Mydła.** 2 3 4458 —

Jest do zbycia **Nieruchomość** pod Nr 356, przy ulicy Błonie za Rogatką Warszawską w mieście Płocku, przy trakcie pod wsią rządową Podolszyce, mająca dobre zabudowania gospodrrskie, w połowie murowane w połowie drewniane. Ogród owocowy - dziki, dwie sadzawki, studnia, mała łąka w ogrodzie i pastewnik za stodołą. Oddzielnie zaś dzies. 7½ (półwłóki) gruntu ornego żytniego. Podatki wynoszą rocznie rs. 25, do kassy Ekonomicznej miasta Płocka. Szacunek hypoteczny łącznie z pół włóką rs. 4500. Mający chęć nabycia zgłosi się do właściciela na gruncie. Possesja ta kwalifikuje się na założenie holenderni; ogrodu spacerowego lub jakiej fabryki. 1—1 — 4436 —

VELOUTÉ DE LA PEAU
SAVON AU SUC DE LAITUE
PINAUD.

Le Savon remarquable par l'onctuosité de sa pâte et la finesse de son parfum

Preparé par **Ed. PINAUD** Parf: Chim'ste, fournisseur patenté de S. M. la Reine d Angleterre, 37 Bt. Strasburg **Paris**.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (10—12) — 374 —

Nowo Otwarty
Magazyn Ubiorów Męzkich, S. Magnuski i S-ka

ulica Miodowa, Nr 489e, naprzeciwko Sądu Appellacyjnego.

Posiada gotową garderobę. Obstalunki obok akuratności i świeżego gustu wykonywa szybko po cenach nizkich lub wyższych, stosownie do żądań Szanownej Publiczności. 4278

W PRACOWNI SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,

przy ulicy róg Topiel i Leszczyńskiej Nr 14 nowy, pierwsze piętro, mieszkania Nr 6, za ulicą Oboźną na dole.

Przyjmują się do roboty **Suknie kostiumowe** na ulicę, **balowe, okrycia, Ubrania dziecinne** i t. p., oraz **Stroje Damskie,** przerabiają się **Kapelusze** słomkowe, ryżowe i przyjmują się takowe do prania i fasonowania, wszystko po cenach nader umiarkowanych. Suknie zaś wszelkie po zamówieniu z wszelką akuratnością w 24 godzinach uskuteczniа.

J. Pogonowska.

— 4493—2 - 3

Korzystne kupno!

Partja **Wapna**, około łokci kwadratowych **Dwóstu** lassowanego, do sprzedania w ciągu tygodnia, o **Dwadzieścia** kopiejek taniej, od cen zwyczajnych. Wiadomość na Solcu Nr 2951, Szwajcar wskaże. — 4519 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu pod Nrem 4, mieszkania 7, są do nabycia: cały komplet Tygodnika Illustrowanego oprawny, Tygodnik Rolniczy oprawny, wszystkie tomy J. N. Kurowskiego, Gitara fabryki Ruderta (syna), Fortepian palisandrowy używany J. J. Zaremby, 6 reprodukcji Zachęty Sztuk Pięknych, za szkłem w złotych ramach, Kanapa brzostowa na sprężynach włosem wysłana, Toaletka mahoniowa podróżna, brzytwy z różnych fabryk, okrągły stół składany, maistern-sztik z blatem orzechowym mozajkowym. Ceny przystępne. Wiadomość od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. — 4304 —

Do sprzedania za cenę niżej kosztu

Piękny zagraniczny KOMINEK z blatem marmurowym

i z całym wewnętrzem urządzeniem. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu W-go Strassburgiera Nr 6, na 2-gim piętrze w Kantorze. — 4369 3—3

Zarząd NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 31 Maja 1872 roku

PÓŁNOCNEGO TOWARZYSTWA
UBEZPIECZEŃ
I PRZYJMOWANIA NA SKŁAD TOWARÓW, Z WYDANIEM WARRANTÓW,
z Kapitałem Zakładowym
3,000,000 Rub. sreb.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu zrzeczenia się przez poprzedniego Generalnego Agenta w Królestwie Polskiem dalszego prowadzenia rozpoczętych w kraju tutejszym czynności Towarzystwa, poruczono:

Generalną Reprezentację na Królestwo Polskie Wielmożnemu M. A. DOBROLUBOW.

Na zasadzie prawnego pełnomocnictwa, W-ny Dobrolubow rozpoczął prowadzenie wszelkich czynności Północnego Towarzystwa w Królestwie i załatwiać będzie wszystkie interessa Agentury miejscowej. W skutek tego przyjmować będzie ubezpieczenia wszelkiego rodzaju, jako to: a) **od pożaru, ruchomości i nieruchomości, tak miejskich, jakoteż fabrycznych i wiejskich**; *b)* **od strat i uszkodzeń w drodze statków parowych i innych, również jak towarów i jakiegokolwiek rodzaju frachtów,** i *c)* **przyjmowania, na mocy oddzielnie wydać się mającej instrukcji, na przechowanie w składach Towarzystwa towarów i wydawanie na takowe warrantów.**

Kantor Generalnej Agentury mieści się obecnie przy ulicy Miodowej pod Nr 492, nowy 9, w pałacu dawniej Arcybiskupim; zaś od dnia 8 Lipca r. b. przeniesionym zostanie bliżej środka miasta, o czem w swoim czasie pisma publiczne donieść nie omieszkają.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, **Zarząd Północnego Towarzystwa nie uważa potrzebnem wdawać się w jakiebądź reklamy,** lub obiecywanie taryfy premiów, niższej od pobieranej w innych Towarzystwach Ubezpieczeń; **polegać bowiem może w zupełności na uznaniu ogółu,** jakie zjednać sobie muszą niechybnie prawość jego działań i wyższe cele społeczne, które Towarzystwo Północne we wszystkich stosunkach swoich sobie zatknęło.

Prezes Zarządu **B. Kokorew**. Członkowie: Rzeczywisty Radca Stanu **Kenig**, Radca Kollegjalny **Byczkow**, Assesor Kollegjalny **Sawicz**, Rzeczywisty Radca Stanu **Baszczerski**, Główny Dyrektor Radca Kollegjalny **Bekman**, Inspektor Towarzystwa **W. Resz.** 5 9 — 4322 —

KAWIARNIA

jest do sprzedania w każdym czasie, z całkowitem urządzeniem, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 1340, nowym 15-tym. - 4399 —



PARA KONI

karecianych, ładnych i KLACZ Angielska wyścigowa, do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć je można przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u stangreta Antoniego. 4485

SZPARAGÓW

codzień świeżych, można dostać po cen targowej w Składzie Nasion

BRACI BARDET,

przy ulicy Senatorskiej Nr 472(31). - 4225

Jest do sprzedania: FURGON

na żelaznych osiach, cały skórą kryty, zdatny do podróży i fotel mahoniowy, safjanem kryty, nowy, czystym włosem wyściełany. Wiadomość w Królewskich Łazienkach u Smotrytiela Ułańskich Koszar. — 4511 2 - 3

Ważna wiadomość!

Przy ulicy Pokornej pod Nrem 2217B, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM**, masyw murowany do rozbioru. Wiadomość na miejscu w każdym czasie, u właściciela.

— 4488 2—3

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w powiecie Warszawskim przy szossie, o 21 wiorst od Warszawy, nad Wisłą dzies. 158 (włók 10 i pół), wtym jest najlepszej łąki dzies. 24 (morgów 48) pastwisk dzies. 40 (morg 80) i te mogą być użyte na łąki pierwszej klassy; resztujący zaś grunt pszenny, zabudowania dworskie w najlepszym stanie, prócz domu mieszkalnego, który potrzebuje małej reperacji. Rybołóstwo na rzece Wisle, oprócz tego jest 4 jeziora, które przynoszą rs. 450 rocznego dochodu. Z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość u Rządcy w Hotelu Krakowskim.

— 4498 2 - 4

Do sprzedania:

Skrzypców dwoje włoskich, starych; **Futerał** palisandrowy ozdobny; **Pulpit** stojący; **Szkoły**: Campagnolego i Dawida; **Łóżeczko** dziecinne z materacami; **Zegar** okrągły ścienny, duży i piękny; wszystko po bardzo przystępnej cenie. Chmielna Nr 46, mieszkania 4. — 3402 — (4 9)

DWA MAGLE

wiedeńskie, w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Nowowiniarskiej Nr 8, dom Wodzyńskiego. — 3952 3—3

W Pracowni szycia Bielizny, przy ulicy Długiej Nr 4, wprost Kościoła Ś-go Ducha, przyjmują się roboty po cenach:

Od koszuli męzkiej z gładkim gorsem kop. 60, z gorsem w zakładki lub haftowanym od kop. 75 do rs. 1.

Od koszul damskich kop. 37½ do rs. 1.

Przytem dostać tam można koszul gotowych męzkich, webowych z gładkim gorsem sztuka rs. 2 kop. 15; perkalowych z kolorowym gorsem za rs. 1 kop. 50. - Kołnierzy i mankietów. Nadto przyjmuje obstalunki na bieliznę męzką, damską i wyprawy. **Eufemja Kowalska.**

2 3 — 4260 —

Jest do sprzedania każdego czasu,

DYSTRYBUCJA

wraz z norymberszczyzną. Wiadomość na miejscu. Ulica Marszałkowska. Nr 52 nowy.

— 4495 2 2

Magazyn Strojów

w bardzo korzystnem miejscu, z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania; przy Magazynie znajduje się pokój o 2 oknach i kuchnia. Tamże jest **Fortepian** do sprzedania lub wynajęcia za nader nizką cenę. Wiadomość pod Nr 248/9, ulica Freta, pierwszy Magazyn od ulicy Mostowej. 3 3 — 4265 —

Poszukiwaną jest

K O L O N J A,

z obszarem dzies. 45 (3-ch włók) gruntu, w bliskości kolei Żelaznej Warsz.-Wiedeńs Mający chęć odstąpić takową, zechce się zgłosić do Biura Rekomendacyjnego Guwernerów i Guwernantek Adeli Gładyszewskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73 nowy.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 102.

Dnia 19 Maja *Poniedziałek.* *Dnia 7 (19) Maja 1873 roku.*

Dzieło pod tytułem

MUZEUM SZTUKI EUROPEJSKIEJ

wyszły tomu III-go zeszyty 1—4 go
i zawierają w sobie prócz tekstu obejmującego *życiorysy malarzy*,

Kopje na stali następujących obrazów

Z GALERIJ EUROPEJSKICH:

1. N. M. Panna wśród zieloności, *Rafaela.*
2. Książę Ruprecht, *A. Van Dycka.*
3. Polowanie na lwy, *Rubensa.*
4. Ofiarowanie Chrystusa w świątyni, *Carlo Caliari.*
5. Żona Rubensa, *Rubensa.*
6. Odrzucona propozycja, *Jana Verkolje*
7. Święty Antoni Padewski, *Murilla.*
8. Krajobraz, *Jana Vynantsa.*
9. Kucharka, *Verkolje.*
10. Próżny dzban, *Honthorsta.*
11. Magdalena, *Franceschiniego.*
12. Rozrywka wieczorna, *G. Dowa.*

oraz portrety malarzy: Ruisdaela, Coreggia, Pawła Potter, Wonvermana.

Zeszyty wychodzą w przerwach 4—5 tygodni. Dwanaście zeszytów składać mających tom III. wyjdą w ciągu 1873 r.

Cena zeszytu kop. 35, dla prenumeratorów Bluszczu kopiejek 30.

Z przesyłką na prowincję liczy się za 3 zeszyty (w ciągu kwartału wyjść mające) rs. 1 kop. 35, dla osób prenumerujących Bluszcz, rs. 1 kop. 12 i pół.

Tomy pierwszy i drugi, z których każdy zawiera:

36 kopji na stali, celniejszych obrazów,
12 portretów malarzy,
oraz 12 arkuszy tekstu obejmującego życiorysy malarzy, są jeszcze do nabycia.

Cena tomu jednego rs. 4 kop. 20, z przesyłką rs. 5 kop. 40.
„ w oprawie ozdobnej w płótno angielskie ze złoceniami rs. 6, z przesyłką rs. 6 kop. 50.
„ w oprawie wytwornej ze złoceniami rs. 7, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.—Listy uprasza się adressować do Wydawcy w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411).

—4417— **Michał Glücksberg, Księgarz i Wydawca.**

Nr 10 Kroniki Rodzinnej,

wyszedł z druku i zawiera: Listy z podróży, A. E. Odyńca (Ser. II. List IV). Próbka słownika języka polskiego, (z autografu Mickiewicza). O winorośli a wiązie, przypowieść nadobna, wiers p. Felicjana. Odrodzenie, wiersz p. W-nera. Korrespondencje: z Petersburga; ze Lwowa. Dziennik podróży po Niemnie, p. Zyg. Glogera. Podróż po Afryce p. D-ra J. Stellę Sawickiego, (c. d.). Psychologia doświadczalna i jej główni przedstawiciele, p. D-ra Bonifacyusza Nemo. Z powodu artykułu pani Teressy Prażmowskiej, p. * Karol Lineusz, p. Wawrzeńca hr. Engeströma. Wiadomości literackie. —4549 1—1

OGŁOSZENIE.

Starszy Naczelnik w obozie Artyleryjskim wzywa życzących podjąć się dostarczania w przeciągu 4-ch miesięcy: Mięsa, Słoniny i innych produktów dla 20-tu baterji artyleryjskich, rozlokowanych w obozie Powązkowskim, ażeby się zgłaszać chcieli do Kancelarji wyżej wymienionego Naczelnika w Powązkach, gdzie się dowiedzieć mogą o warunkach umowy. 4572 (1—3)

Wzywam niniejszem po raz drugi wszystkich dłużników massy spadkowej po ś. p. Mikołaju Ciszewskim, kupcu w Warszawie, ażeby najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszego ogłoszenia, to jest od dnia 3 (15) Maja r. b., zechcieli pospieszyć z zaspokojeniem należności massie tej przypadających, bądz na ręce wdowy po tymże ś. p. Mikołaju Ciszewskim, pozostałej a w domu Nr 468/9 przy ulicy Senatorskiej w Warszawie mieszkającej, bądź na ręce podpisanego Patrona kancellarją swą w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr 233 nowy 26, utrzymującego, w razie zaś nieuczynienia zadosyć temu wezwaniu kroki prawne nieomylnie rozwinięte będą. **Seweryn Kozarzewski,** Patron. 4562 1 1

Syndycy tymczasowi massy upadłości Domu Handlowego A. HUMMEL et Comp.

Z mocy upoważnienia W-go Sędziego Komis. z d. 27 Kwietnia (9 Maja) r.b. oraz na podstawie art. 492 K. G. wszyscy debitorzy upadłego Domu Handlowego A. Hummel et Comp. niniejszem wezwani zostają, ażeby w ciągu dwóch tygodni wierzytelności przypadające od siebie temuż Domowi złożyli na ręce Kajetana Wałowskiego Patrona w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 25 nowym zamieszkałego, jako syndyka tymczasowego massy upadłośai pomienionego Domu Handlowego.

Warszawa dnia 1 (13) Mafa 1873 roku.

Kajetan Wałowski, Patron.
Michał Lande.
—4570—1—1

W dniu 14 (26) Maja 1873 r. o godzine 1 i pół, z południa, w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOSCI NR 2428

w Warszawie, przy ulicy Nowolipie położonej. Licytacja rozpocznie się od summy rs, 29,334 kop. 42½. Vadium rs. 2,000. Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancellaryjach podpisarza Trybunału Wydziału II, i Obrońcy przy ulicy Długiej, w domu Nr 53 zamieszkałego. **Stanisław Gepnner,** Patron. —4582 1 3

Potrzebny jest

MŁODZIENIEC LUB CZŁOWIEK,

w średnim wieku, posiadający język ruski i polski, i piszący dobrze w tych językach, może się zgłosić do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 4571— (1—1)

Poszukuje miejsca

Rządcy Domu,

za skromne wynagrodzenie, Urzędnik Magistratu, obeznany ze wszelkiemi przepisami administracyjnemi i policyjnemi. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1860, nowy 9, mieszkania 7. —4456—2 3

Nakładem Księgarni

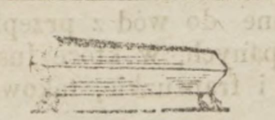
E. Wende i Spółka

w Warszawie

wyszło dziełko pod tytułem:

Katechizm nauki przyrody

czyli wyjaśnienie ważniejszych zjawisk fizycznych i chemicznych z codziennego życia w postaci pytań i odpowiedzi według Dra **C. E. Brewera** z 47 drzeworytami w tekscie, cena kop. 60 i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 2—12 — 4508 —



SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH

u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczaia się jak najprędzej. —2189— (15—16

Nowo otworzony **Handel**

Towarów łokciowych,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, drugi dom za cukiernią, Nr 3 nowy, otrzymał świeże **towary** zagraniczne, różne wełny, bareże, kretony, żagnoty i Perkale wszystko to w najnowszym guście, batysty kolorowe za kop, 22½ za łokieć. 1—3 —4540 - **B. Elsner.**

Kołnierzyki i Mankiety, Damskie i Mezkie piorą się na sposób paryzki,

nadajcy białość i przezroczystość wielką wyrobom lnianym i bawełnianym, po cenie niskiej, dotąd niepraktykowanej. Składać do prania wymienione mankiety i kołnierzyki można w Sklepie Rękawiczniczym p. Raczyńskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 51, wprost Dobroczynności. -4548--1—1

Guwernantka rodowita Francuzka, nie umiejąca nic po polsku, pierwszy raz z ojczyzny swej celem otrzymania posady przybyła z klasztoru, gdzie chlubnie skończyła kurs uauk klassycznych, jest do umieszczenia, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21 nowy, pierwsze piętro od foontu. 4439 2 3

OSOBA

przybyła z zagranicy, wysoko uzdatniona w wyrobie KWIATÓW, przyjmuje Uczennice pragnące wykształcić się w tego rodzaju pracy. Tamże można dowiedzieć się o hurtowej i detalicznej sprzedaży kwiatów. Wiadomość, ulica Podwal, Nr 12, mieszkania 6. —4576— (1-3)

Potrzebne są

PANNY

do sukien, podręczne i do nauki. Ulica Przejazd Nr 9 nowy, mieszkania zaś 29. —4543— (1 1)

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do Sukien Damskich, jako też i podręczne i do nauki, na Tłomackie Nr 570, nowy 6. Dom W-go Rostworowskiego, na 2 piętrze od frontu, Nr 12 mieszkania. 4486 2 3

Do pewnego przedsiebierstwa potrzebny jest zaraz

Kassjer

z kaucją 3 do 4 tysięcy rubli, oprócz pensji zapewnia się pewien procent i gwarancję hipoteczną kapitału. Wiad. w hotelu Polskim Nr 85, codziennie do 12. 4580— (1 3)

PANNA SŁUŻĄCA,

z dobremi świadectwami i gospodyni, mogą mieć miejsce na wieś, w bliskości Warszawy. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13, ulica Wielka. —4484—3 3

R O L N I K.

Młody człowiek, od lat sześciu pozostający na praktyce przy dobrych gospodarstwach wiejskich, oraz przez znanych gospodarzy kierowany, życzy sobie przyjąć miejsce Rządcy od Ś-go Jana. Interesowani raczą zgłosić się piśmiennie pod adresem: lit. L. R. Grzybów Nr 4, w Warszawie. 4496 2 2

Do Dóbr w bliskości Warszawy, potrzebni są:

LEŚNICZY, EKONOM i PISARZ,

do gospodarstwa wszyscy, z dobremi świadectwami. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13, ulica Wielka. 4483 3 3

U AKUSZERKI

SLIWIŃSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są pokoje do wyboru, z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. 4487— (2—3)

ZDATNEGO ZARZĄDCĘ

młyna parowego (werkführer), mogącego się wykazać świadectwami z praktyki w tym fachu wskaże adres E. W. Czapiński, księgarz w Poznaniu (Posen). 4554 (1—3)

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodym i zdrowym pokarmem, u akuszerki Piątkowskiej, przy ulicy Alea Jerozolimska Nr 1582, nowy 21. 4577 (1—1)

MAJĄTEK ZIEMSKI,

dzies. 270 (włók 18 przeszło), 7 mil od Warszawy, nad Wisłą, z dobremi budynkami, bez służebności, do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 33, ulica Długa, 1 piętro, Nr 3, od 9 do 11 rano. 4557— (1—3)

SKÓRY LAKIEROWANE

groszkowe i gładkie, oraz SZUWAKS otrzymał świeży, wprost z P a r y ż a, Magazyn Obuwia Damskiego i Mężkiego pod firmą

Bobrowski i Müller

ulica Rymarska, Numer 742 (nowy 12). 4555 — (1 3)

NAUKA kroju i szycia rękawiczek.

Ktoby sobie życzył z osób płci żeńskiej dokładnego wyuczenia się kroju i szycia rękawiczek od kobiety, raczy zgłosić się pod Nr 9, Leszno, mieszkania Nr 18, od 4 do 6 po południu. 4556 — (1—1)



OGIER

skaro-gniady, lat 8, zdatny do zaprzęgu i rozpłodu, Wałach gniady, wierzchowiec lat 6, obadwa bardzo pięknych kształtów i silnej budowy, oraz POWÓZ używany 4-ro osobowy, niewielkich rozmiarów, są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim u Szwajcara. —4545— (1-3)

Jest do sprzedania

PALTO

letnie, wojskowe, nowe, pałasz, koszule webowe mężkie, dwa szlafroki, spodnic białe i czarne, brzytwy angielskie i dywany perskie. Ulica Pańska Nr 26 nowy, mieszkania Nr 6, na 1-em piętrze. —4564 (1 1)

Do sprzedania

DWA MAGLE

w dobrym stanie, z przyczyny słabości od S-go Jana, egzystujące od lat 12, w domu W-go Kwiatkowskiego na Grzybowie Nr 12. 4578 — (1 1)

Potrzebną jest do małych dzieci do Gubernji Minskiej

K O B I E T A

w średnim wieku, mówiąca czysto po niemiecku byle umiała czytać, i z dobremi swiadectwami. O bliższych warunkach dowie się: ulica Krucza Nr. 10, 1-sze piętro w godzinach przedpołudniowych. —3883— (2—3)

Instytut wód mineralnych sztucznych i naturalnych ze źródeł czerpanych.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrabia wszystkie wody mineralne lekarskie sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów, mających ustaloną powagę w dziedzinie nauk balneologicznych, z należną ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszczonych w Gazecie Lekarskiej w r. 1867 Nr 7 tomie III i w r. 1872 Nr 12 tomie XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe apparata takie: jak apparat destyllacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, dozwalają mi wyrabiać wody szybko i dokładnie.

Abonament dla pijących w Instytucie tygodniowo lub miesięcznie wody gorące lub zimne, oraz serwatkę, rozpoczął się od dnia 10 Maja od godziny 6 rano każdego dnia i kończy się z dniem 10 Października; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i Skweru na Zielonym Placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód.

Abonament tygodniowy na dni siedem wynosi:

Za gorące wody rs. 2.—Za zimne wody rs. 1 kop. 50.—Za serwatkę rs. 1.

Za sól Karlsbadzką i mleko dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość nie dolicza się nic pijącym w Instytucie. Żądającym wód naturalnych ze źródeł czerpanych, w które Instytut zaopatrzony jest, sprowadziwszy z tegorocznego czerpania nie tylko wody krajowe lecz i Gallicyjskie, niemieckie i franzuzkie, takowe ekspedjują się na szklanki przy ogrzewaniu do temperatury właściwej źródłom każdego gatunku wód.

Instytut otrzymuje oprócz tego wszystkie wody w butelkach i syfonach, których składy znajdują się w wielu Aptekach Warszawskich i prowincjonalnych—przyjmuje listownie obstalunki i te wysełа na kolej i do domów bez doliczania kosztów odwózki,—biorącym w większych ilościach odstępuje odpowiedni rabat.

Leonard Ziemiński,

Magister Farmacji i Właściciel Instytutu Wód Mineralnych.

2—6 — 4187 —

Do sprzedania:

DOBRA ZIEMSKIE

w Łęczyckiem położone, mające rozległości dz. 485 (włók 33), w ziemi pszennej, z łąką i lasem na potrzebę, zabudowaniami i inwentarzami kompletnemi. Dwoje pomniejszych **Dóbr**, po dzies. 210 (włók 14), także w pszennej ziemi, dobrze zagospodarowane, pod dogodnemi warunkami do sprzedania, blisko stacji drogi żelaznej. **Rs. 45,000** do ulokowania na hypotekach miejskich. Wiadomość u Hermana Olszewiec, ulica Długa Nr 14. —4471—2-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do sprzedania na gotowiznę, za cenę baardzo umiarkowaną

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony przy szosse, między Czyżewem stacją drogi żelaznej S. Petersburskiej, i miastem gubernialnem Łomżą, od którego, mil dwie jest odległy. Rozległości 600 dziesiatyn (czyli około włók 40), w gruntach pszennych z łąkami i pastwiskami obszernenmi, z lasem z porządnemi budynkami, kompletnemi zasiewami i inwentarzami. Wiadomość w kantorze Informacyjnym B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 73. —4579-1—3

W O L A N T

urzędowej roboty, używany, na parę i jednego konia, lekki, oraz CHOMONT angielski używany, w dobrym stanie, BRYCZKA na jednego konia, na 4-ch resorach, do polowania w dobrym stanie, 3 szafy oszklone, w dobrym stanie, Gazometr o 3-ch ogniach z lampami i żyrandolem do gazowych płomieni, do sklepu, są do sprzedania, ulica Grzybowska Nr 24. 4567 (1 1)

Potrzebny jest, kryty

WOLANT

jednokonny. Wiadomość w składzie papieru St. Winiarskiego Nr 1311 Nowy-Świat—4245

Do sprzedania prawie Nowa

MASZYNA

s. Wehlera i Wilsona, z wszelkimi przyrządami za nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 20, stróż wskaże, od godziny 6 wieczorem. 4386 2-2

Do sprzedania

lub zamiany na domy w Warszawie, kilka majątków mniejszych i większych, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Niemieckiego, w godzinach od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych do 15 Czerwca r. b. Tamże jest do umieszczenia na hypoteki kilka summ od 2 do 10-ciu tysięcy rsr. —4391—2—3

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

kretonowych dwa lustra złocone z konsolami i różne inne meble. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, mieszkania Nr 10, codziennie od godziny 9-tej do 12-tej rano, 4565 (1 3)

MEBLE UŻYWANE DO ZBYCIA

garnitur palisandrowy: kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł i stół, garnitur orzechowy hamburski kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół i stolik do kart, byblioteka, komoda, Łóżka jesionowe, i na kolor, sofy, fotele, napoleonki, taborety, stół do pisania, stolik damski z lustrem, fajczarnia i inne. Zamowienia i przerobienia przyjmuje K. Golonowski, tapicer ulica Nowy-Świat Nr 24 nowy. 4574—

Pozostawiono do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem bronzowym kryty, oraz fotel duży, cały kryty takimże rypsem. Nowy-Świat, Nr 44 nowy, u Tapicera. —4533 2 3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem, oraz szesląg mahoniowy safianem obity, za cenę bardzo nizką, przy ulicy Brackiej Nr domu 13, u Tapicera. —4588— (1—3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania **FORTEPIAN** mahoniowy o 6 i pół oktawach z platą i szprejcami gruntownie wyrestaurowany z bardzo miłym głosem za rs. 75, lub do wynajęcia. Tamże jest do sprzedania SUCZKA czarna z gatunku małych. Wiadomość na Nowej-Pradze, dom Jastrzębskiego Nr 7, u Rządcy tego domu. —4560 (1 1)



FORTEPIAN

palisandrowy, mało używany, z fabryki Hofera, jest do sprzedania lub wynajęcia, oraz 2 Lustra w złoconych ramach. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 7 nowy, mieszkania Nr 21, od godziny 10 do 2 zrana, wyjąwszy świąt. —4514 2-3



FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 i pół oktawy, Bucholtza fabryki, jest do sprzedania, w domu Nr 24 nowy, ulica Browarna, na 1 piętrze od frontu, u p. Jastrzębskiej. 4380 3—3



Są do sprzedania

Pianina nowe

najnowszej konstrukcji i fasonu oraz Fortepian mahoniowy z fabryki Kral et Sejdler za rs. 130. Przyjmuje się wszelkie reparacje fortepianów i pianin, oraz strojenie takowych. Ulica Krak.-Przedm. Nr 2, wprost Kopernika, w fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. 3 3 —4336—

NA KANONJACH, pod Nrem 85/6 (nowy 4), w miejscu nader porządnym i czystem, jest do wynajęcia od od 1-go lipca r. b. 1). POKÓJ obszerny kawalerski z komórką w oficynie na parterze za 100 rs. rocznie. 2). PAKAMER na skład rzeczy lub Towarów za rs. 30 rocznie. Wiadomość u właścicielki tamże na 2-em piętrze od frontu mieszkającej. —4587- (1 3)

Jest do wynajęcia LOKAL, od obecnej chwili, do 1-go Sierpnia lub krócej ładnie umeblowany, przy ulicy Nowy-Świat położony, frontowy z balkonem, złożony z 6 pokoi z kuchnią i innemi przynależytościami. O warunkach dowiedzieć się można w domu przy ulicy Erywańskiej Nr 4, mieszkania 6. —4587— (1--3)

Z powodu wyjazdu, jost do odnajęcia na 4 miesiące

LOKAL

składający się z przedpokoju, salonu, obszernego pokoju, pasażu i kuchni, z meblami, lub bez. Tamże jest do wynajęcia jeden **Pokój** na rok, z opałem. Ulica Oboźna w domu Nr 1, wejście przez podwórze w drugiem pawilonie, na 2 piętrze, mieszkania Nr 20-ty. —4330-3—3

Od Świętego Jana jest do wynajęcia

Narożny LOKAL na SKLEP duży,

o 7-miu oknach frontowych, przy ulicy pryncypalnej, na towary: **bławatne, galanteryjne, żelazne** na magazyny **Ubiorów lub Kapeluszy**. Wiadomość w Handlu **Fr. Wróbla**, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 5—6 —4203—

W bliskości Saskiego Orodu są do wynajęcia w każdym czasie

DWA Pokoje

umeblowane, pojedyńczo lub razem, z usługą i stołem, miesięcznie przy ulicy Królewskiej, Nr domu 3, mieszkania Nr 8, na pierwszem piętrze od frontu. —4473 2—3

Różne Lokale składające się z 5, 4, 3- i 2 pokoi z kuchniami, zlewami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami; do większych lokali dwa wchody, oraz lokale kawalerskie z 2-ch i 1-go pokoju i przedpokoju z osobnem wejściem, są do najęcia przy ulicy Ciepłej Nr 8, od 1-go lipca r. b. Wiadomość u Właściciela. —4297 (3 3)

P O K Ó J

z meblami,

jest do najęcia w każdym czasie, dla osoby płci żeńskiej, w cichości, świeżem powietrzu i blisko kościoła, może być z usługą i innemi dogodnościami. Kanonia Nr 10, na dole Nr 1 mieszkania. -4470 2 3

MIESZKANIE

składające się z 14 pokoi różnej wielkości, ze stajniami i wozowniami, w obszernym i pięknym ogrodzie, samo w sobie; do wynajęcia z dniem 1 Lipca r. b. lub nieco wcześniej. Wiadomość na miejscu, ulica Mokotowska Nr 1666a, stróż Józef wskaże. Cena roczna rs. 1,200. 4346 3-3

LOKAL

do wynajęcia od Ś-go Jana, na jeden kwartał z meblami, składający z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni. Ulica Lipowa Nr domu 3. —3959-5-6

Do wynajęcia

Letnie Mieszkania

w possesji Koszyki Nr 1753*abc*. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika. 1-3 —4566—

MIESZKANIE,

suche i ciepłe, składające się z 4 pokoi, kuchni, schowanka, piwnicy, drwalki i góry wspólnej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 8 lipca, przy ulicy Tamka w domu W-nej Stalewskiej Nr 15. Wiadomość u tejże Właścicielki. 42521-3-

LETNIE MIESZKANIE,

Dom o pięciu umeblowanych pokojach, w dużym parku, przy stawach i lesie i ze wszystkiemi wygodami, o 2 godziny jazdy od Warszawy. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Bielańskiej Nr 12, od godzinie 2 do 5 po południu. —4563—1—2

DWA POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z meblami, lub bez, na 1-ym piętrze od frontu, do wynajęcia od 8 Lipca do 8 Października. Tamże parę lokali po 130 rs. rocnie. Nowolipie Nr 34. Wiadomość u właścicielki domu. —4489—

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr 448/9, nowy 81, wprost kościoła Ś-tej nny, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b.

MIESZKANIE

na 1 piętrze od frontu, złożone z 6-ciu pokoi, kuchni i spiżarni, wraz z 2 piwnicami. Wiadomość powziąść można w tymże domu, w Sklepie W-go Maszkowa. —4455-2 3

Na ulicy Grzybowskiej Nr 44 nowy, jest do wynajęcia od Ś-go Jana

MIESZKANIE

kompletnie odnowione, dla nielicznej rodziny, składające się z trzech pokojów z kuchnią, piwnicą, pralnią oddzielną, z widokiem na ogród, za cenę roczną rs. 180. —4459-2—3

LOKAL

do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Lipowej Nr 2764, nowy 3, niedaleko Oboźnej, na parterze 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i 2 piwnice, za rs. 350 rocznie. Wiadomość u stróża domu. —4395 4 10

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia

DWA SKLEPY

na **Szynk** i sprzedaż Piwa, lub inny proceder. Wiadomość w podwórzu na lewo u właścicielki. 4464 2 3

SKLEP

z Dystrybucją, materjałami piśmiennemi, galanterją, z powodu innego zajęcia do odstąpienia każdego czasu; miejsce bardzo dobre z korzystnemi warunkami. Wiadomość w księgarni E. Kierer, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55 nowy, dom Tyszlera. —4236— (4—4)

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

ze wszelkiemi przyrządami i produktami, za nader przystępną cenę, przy ulicy Slizkiej Nr 18 nowy. —4313-3—3

Sklepik Wiktuałów,

Kramarszczyzny i Materjałów Piśmiennych,

do sprzedania w każdym czasie pod Nrem 19, ulica Żórawia. —4204 3—3

Jest do odstąpienia Sklep Wiktuałów,

ze wszelkiemi przyrządami, zaraz. Ulica Furmańska Nr 17 nowy. —4522—2—2

ZGUBIONO w Poniedziałek dnia 12 Maja, między godziną 7 a 8 rano, przechodząc ulicami Inflanską, Bonifraterską kawałek Franciszkańskiej, Nowowiniarską, Krasińskim Placem i Miodową, do kościoła Przemienienia-Pańskiego, albo w takowym kościele **KLUCZYK złoty** od zegarka wraz z kawałkiem łańcuszka. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie takowej zguby za nagrodą, do właściciela domu Nr 15, przy ulicy Inflandskiej. —4581—1 1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.